

Jak szkoła spod Szrenicy powiększyła swój budżet o 650 tysięcy złotych

Rozwiną skrzydła

Pojadą na wycieczki, pojeżdżają i pobiągają na nartach, pograją w tenisa, pouczą się trzech języków obcych. To wszystko czeka 170 uczniów ogólniaka i gimnazjum w Szklarskiej Porębie. Nauczyciele i dyrekcja dostali z Unii Europejskiej na zajęcia dodatkowe aż 650 tysięcy złotych. To niemal tyle, ile wynosi budżet liceum!

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego im. J. Sztaudyngera w Szklarskiej Porębie dostał te pieniądze ze sfinansowanie, w stu procentach,

torka szkoły Beata Szehidewicz. - Koordynatorką projektu z naszej szkoły jest Krystyna Makles.

Przygotowanie wniosku odbywało się z udziałem uczniów. Mówi Justyna z II klasy: - Każdy z nas składał podanie na zajęcia, którymi był zainteresowany. Nie było żadnych problemów. Wszyscy dostaliśmy się na te zajęcia, na które chcieliśmy.

Zajęcia finansowe przez UE są wyraźnie oddzielone od zwykłych lekcji. Odbywają się popołudniami i w dni wolne. Zajmą znacznie więcej czasu, gdy organizowane będą wycieczki.

techniki Wrocławskiej - mówi zadowolony nauczyciel fizyki, Zbigniew Misiuk.

Udział uczniów w dodatkowych zajęciach jest dobrowolny. Uczestniczy w nich 170 chłopców i dziewcząt. Wszystkich uczniów jest 288.

Jak mówi dyrektor Szehidewicz, starania o takie granty, jak z Kapitału ludzkiego, są koniecznością z wielu powodów. Do szkół trafia młodzież z okresu niżu demograficznego, więc trzeba się bardzo mocno starać, by ją do siebie zachęcić. Jeśli



Uczniowie klasy II LAB przyznają, że dodatkowe zajęcia są dobrowolne. Wyglądają na zadowolonych.

organizacji osiemnastu form zajęć pozalekcyjnych w roku szkolnym 2009/10.

Sponsorem jest oczywiście Unia Europejska, a konkretnie - program Kapitał ludzki. Projekt nazywa się „Rozwin skrzydła”.

- Wniosek o pomoc napisali sami nauczyciele - mówi dyrek-

- Mamy odwiedzić zakład pracy i porozmawiać z przedsiębiorcą, który opowie, jak założyć firmę i jak w niej działać - opowiada Magda z II klasy o tym, co ją czeka podczas zajęć z przedsiębiorczości. W planie jest także wyjazd do Warszawy, gdzie uczniowie ze Szklarskiej Poręby zobaczą Giełdę Papierów Wartościowych.

Inne grupy uczą się angielskiego, niemieckiego i francuskiego na poziomach podstawowym i zaawansowanym. Są też zajęcia teatralne, dziennikarskie, matematyczne, informatyczne, polonistyczne, pedagogiczne, plastyczne, sportowe i z fizyki.

- Jedziemy do laboratorium Poli-

szkoły w mniejszych miastach nie będą miały mocnych atutów, przegrają konkurencję z placówkami z większych, pobliskich miast.

W Szklarskiej Porębie chodzi więc o to, by przekonać nastolatków, że nie muszą dojeżdżać do liceów w Jeleniej Górze czy nawet wyprowadzać się, już na czas nauki w szkole średniej, do Wrocławia, bo i tak się zdarza.

Projekt opłaca się też nauczycielom, bo pozyskując pieniądze unijne, nie tylko wzmacniają pozycję szkoły, ale także stwarzają okazję do zarobku dla siebie. To ważne, bo gdy do szkół trafia młodzież z niżu, klas nie przybywa. Więc trudno liczyć na zwiększenie zarobków na nadgodzinach i dodatkach za wychowawstwo.

W przyszłym roku szkolnym liceum i gimnazjum ze Szklarskiej Poręby zamierzają kontynuować udział w realizacji projektu „Rozwin skrzydła”.

Leszek Kosiorowski

Sponsor dla sportowców

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego im. J. Sztaudyngera w Szklarskiej Porębie otrzyma wkrótce sprzęt i odzież sportową dla swoich biathlonistów i narciarzy biegowych. Pierwszych jest około 40, a drugich 14. Roczna wartość przekazywanego sprzętu i odzieży ma przekraczać 30 tysięcy złotych.

Wszystko dostarczy, w ramach umowy sponsorskiej, firma Salomon. Umowa została już wynegocjowana, wkrótce ma zostać podpisana. Będzie obowiązywać od początku przyszłego roku. Została przygotowana przez prezesa Polskiego Związku Biathlonu, prof. Zbigniewa Waśkiewicza (rektora katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego).